

# DZIENNIK

ZARZĄDU



M. ŁODZI

Redakcja i administracja  
Plac Wolności 1.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.  
Redakcja od godz. 1—2 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 180.—  
Miesięcznie . „ 60.—

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery  
szpal y na stronie) Mk. 10.—Przed tekstem  
Mk. 25.— za wiersz (dwie szpalty na  
stronie). Drobne 2 marki za wyraz.  
Najmniejsze ogłoszenie mk. 20.—

Cena egzemplarza 20 Marek

№ 19 (82.)

Łódź, wtorek, 10 maja 1921 r.

Rok '111.

**EDWARD GRABOWSKI.**

## Śmiertelność na choroby zakaźne w Łodzi w trzyleciu 1918—1920.

W Łodzi zmarło osób:	ogółem	w tej liczbie na choroby zakaźne	%
w trzyleciu 1918/20	28021	13092	46,7
w roku 1918	8871	4273	48,2
1919	9573	4578	47,8
1920	9577	4241	44,3

Stwierdzamy w dobie ostatniej nieznaczne zmniejszenie się odsetka śmiertelności na choroby zakaźne wśród śmiertelności ogólnej.

Śmiertelność na poszczególne choroby zakaźne przedstawia się w sposób następujący: zmarło na:

	Trzy- lecie	%	1918	Rok 1919	1920
wszelkie choroby zakaźne	13092	100,0%	4273	4578	4241
w tej liczbie na					
błonicę	122	0,9 „	20	48	54
czerwonkę	373	2,8 „	14	136	223
grypę	776	5,9 „	414	89	273
odrę	199	1,5 „	2	185	12
ospę	5	0,0 „	—	3	2
płonicę	480	3,7 „	45	88	347
tyf. brzuszny	351	2,7 „	72	81	198
„ płamisty	679	5,2 „	310	278	91
„ powrotny	1	0,0 „	1	—	—
zapalenie płuc	2699	20,6 „	534	928	1237
gruźlicę	6928	53,0 „	2770	2537	1621
inne zakaźne	479	3,7 „	91	205	183

Jak widzimy, wśród chorób wyszczególnionych blisko 3/4 stanowią gruźlica i zapalenie płuc; pozostałe choroby zakaźne odgrywają stosunkowo mniejszą rolę; blisko 8 proc., przypada na tyfus.

Z inicjatywy pana d-ra Seweryna Sterlinga Wydział Statystyczny Magistratu przedsięwziął badania nad zaludnieniem i mieszkaniami, w których umierali ludzie na najstraszniejszą dla Łodzi zarazę — na gruźlicę płuc.

Z 6012 osób zmarłych w trzyleciu 1918—1920 na gruźlicę płuc zamieszkiwało mieszkania złożone z 1-o pokoju 4692 zmarłych t. j. 78,0 proc., mieszkania złożone z 2-ch pokoi 895, t. j. 14,0 proc.; razem przeto zmarli gruźliczni w 93 proc. wypadków umierają w drobnych mieszkanckach; co więcej, mieszkancka w znakomitej większości wypadków te są przeludnione, mianowicie wiadomości posiadane w tej mierze są następujące: z ogólnej liczby zmarłych na gruźlicę płuc 6012 w okresie rozpatrywanym wiadomo o zaludnieniu mieszkań w 4885 wypadkach; z tej liczby wypada na zgony w mieszkaniach o jednym pokoju 3565; a w tych pokojach mieszkało osób:

jedna	— 109 wypadków t. j.	3,1 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	siedm	— 220 wypadków t. j. )	9,8 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
dwie	479 " " )	13,4 " )	ośm	123 " " )	
trzy	745 " " )	42,3 " )	dziewięć	43 " " )	1,8 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
cztery	768 " " )		dziesięć	17 " " )	
pięć	622 " " )	29,8 " )	jedenaste	2 " " )	
sześć	440 " " )		dwanaście	2 " " )	

Ostatnie wiadomości podają nam przerażający obraz warunków zdrowotnych; gruźlica płuc — choroba tak niezmiernie zaraźliwa pochłania, jak wiadomo, przeszło połowę ogółu zmarłych na choroby zakaźne; w trzyleciu rozpatrywanym prawie co czwarty umierający umierał na tę chorobę.

I nie dziw; choroba ta musi się w najstraszniejszy sposób udzielać otoczeniu; blisko  $\frac{4}{5}$  ogółu umierających na gruźlicę umiera w małych mieszkanckach złożonych z jednego pokoju i tylko 3,1 proc. ogółu umierających w tych jednopokojowych mieszkaniach zamieszkuje samotnie, umiera przeto najczęściej bez należytej opieki.

W 97 proc. wypadków mieszkania te jednopokojowe są przeludnione: tylko w 18,4 proc. wypadkach mieszka tam prócz umierającego jedna tylko osoba; prawie  $\frac{3}{4}$  tych mieszkań jednopokojowych (72,1<sup>0</sup>/<sub>0</sub>) jest zamieszkiwane przez trzy do sześciu osób, wśród których jedna umiera; w 11,4 proc. tych mieszkań gnieździ się po siedm do dwunastu osób; w tych warunkach umiera jedna z nich na najbardziej rozpowszechnioną, tak bardzo udzielającą się chorobę.

I dwupokojowe mieszkania są mocno przeludnione; z ogółu zmarłych na gruźlicę płuc 6012 osób w trzyleciu rozpatrywanym na zgony w mieszkaniach dwupokojowych przypada 895, t. j. blisko 15<sup>0</sup>/<sub>0</sub>; a w tych dwupokojowych mieszkaniach mieszkało osób:

jedna	— w 9 wypadkach )	6,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	siedm	— w 119 wypadkach )	} 26,5 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
dwie	" 53 " )		ośm	" 64 " )	
trzy	" 119 " )	31,8 " )	dziewięć	" 28 " )	
cztery	" 165 " )		dziesięć	" 19 " )	
pięć	" 169 " )	34,8 " )	jedenaste	" 8 " )	
sześć	" 142 " )				

Jak widzimy, mocno przeludnione są i dwupokojowe mieszkania z umierającymi na gruźlicę: 61,3 tych mieszkań zamieszkiwane jest przez 5 do 11 osób.

Ogółem, jak wspomniano, w trzyleciu rozpatrywanym na gruźlicę płuc w Łodzi zmarło 6012 osób; z tej liczby wiadomości o zaludnieniu

mieszkań, w których gruźlicznicy umierali, posiadamy dla 4885 zmarłych; liczba mieszkańców tych zarazonych mieszkań wynosiła:

ogółem		22292
w tej liczbie		
w mieszkaniach	jednopokojowych	15231
" "	dwupokojowych	4704
" "	z trzech pokoi	1536
" "	" 4	515
" "	" 5	191
" "	" 6	66
" "	" 7	49

Owe 22292 osoby zamieszkiwało 6851 pokoiów; wypadaloby przeto na jeden pokój, w którym umierał suchotnik w przecięciu 3,3 mieszkańców.

Przeciwko tej przeciętnej postawić należałoby podwójne zastrzeżenie: 1) wiele z tych mieszkań, w których umierali suchotnicy, nie były to mieszkania przeludnione; 2) wśród owych z górą 22 tysięcy osób znajdowali się zapewne gruźlicznicy; bowiem gruźlica panować musiała w jednych i tych samych mieszkaniach; suchotnicy umierali w tych samych mieszkaniach, które mogły być parokrotnie rachowane; obliczeń bowiem dokonano na podstawie kart zgonów umierających na gruźlicę płuc. Przeciwko tej nieścisłości rady niema; niepodobna bowiem zbadać, które z mieszkań było liczone dwa lub więcej razy; natomiast nieścisłość pierwszą można do pewnego stopnia sprostować, stawiając pewne granice dla scharakteryzowania mieszkań różnej wielkości, jako mieszkań przeludnionych. Proponujemy tu granice następujące: przyjmujemy, że umierający suchotnik powinien mieć oddzielny pokój; pokój, w którym prócz suchotnika śpi inna jeszcze osoba, jest przeludniony; nadto przeludnionymi są mieszkania:

dwupokojowe, w których jeden pokój z gruźlicznym, o ile liczą mieszkańców ponad trzech (wraz z suchotnikiem);

trypokojowe	—	ponad pięciu	"	"	"
czteropokojowe	"	siedmiu	"	"	"
pięciopokojowe	"	dziewięciu	"	"	"
sześciopokojowe	"	jedenastu	"	"	"
siedmiopokojowe	"	trzynastu	"	"	"

Otrzymamy wówczas mieszkań przeludnionych: ogółem 4307, liczących mieszkańców 20448; w tej liczbie mieszkań przeludnionych:

jednopokojowych	—	3456, liczących mieszkańców	15122
dwupokojowych	714	"	4232;
trypokojowych	119	"	921;
czteropokojowych	16	"	153;
pięciopokojowych	2	"	20;
sześciopokojowych	—	"	—
siedmiopokojowych	—	"	—

Ogółem przeto w tych przeludnionych mieszkaniach z umierającymi suchotnikami było 5315 pokoi, a 20448 mieszkańców. Na jeden pokój przeto przypada 3,8 mieszkańców.

Na uwagę zasługuje, że mieszkania większe daleko mniej są przeludnione od mniejszych, a więc wśród mieszkań ponad 5 pokoiów nie było mieszkań przeludnionych; wśród mieszkań pięciopokojowych przeludnione stanowią zaledwie 6%, wśród 4-0 pokojowych — 17%, wśród trypokojowych — 42%, wśród dwupokojowych — 80%, wśród jednopokojowych — 97%.

Jeśli zważymy, że nie posiadamy wiadomości o zaludnieniu 1127 jednopokojowych mieszkań, w których umierali suchotnicy, że przeto brak nam wiadomości o 18,7% mieszkaniach, w których zmarli suchotnicy, to

dojdziemy do przypuszczenia, że niewiele lepszym okazałby się obraz zarazy szerzonej w Łodzi przez gruźlicę, gdybyśmy mogli odtworzyć, w ilu mieszkaniach suchotniczych umarło na gruźlicę w rozpatrywanym trzyleciu parę lub więcej osób.

Uprzymiarniamy sobie przeto, że w Łodzi w trzyleciu rozpatrywanym 24% ogółu zmarłych umarło na gruźlicę; że 73% zmarłych na gruźlicę zamieszkiwało mieszkania przeludnione (4307 na 5885, o których wiadomości posiadamy — przy braku wiadomości o 1127 jednopokojowych mieszkaniach); że przeludnione te mieszkania liczyły z górą 20 tysięcy mieszkańców.

Wnioskujemy stąd, że chociaż gruźlica w r. 1919 i 1920 mniej się ludności dała we znaki, niż w r. 1918 (w r. 1918 — 31,1% ogółu zmarłych, w r. 1919 — 26,5%, w r. 1920 — 16,9%), to jednak polepszenie to jest krótkotrwałe; zaraza swego dokonać musiała; zarazona ludność piętnastotysięczna (bez zmarłych suchotników) wymierać będzie na suchoty w ciągu lat najbliższych; gruźlica bowiem — to zaraza stopniowo i powoli kosząca życie ludzkie, uwidoczniająca się w statystyce dopiero w ciągu lat szeregu.

A zaraza ta trwa nadal. Przeludnienie mieszkań zarazy nie mogło się zmniejszyć, bo domów nie przybyło.

Śmiertelność na choroby zakaźne według wyznań przedstawia się w sposób następujący:

	Zmarło na choroby zakaźne:							
	w trzyleciu 1918-20		1918		1919		1920	
	chrześc.	żyd.	chrz.	żyd.	chrz.	żyd.	chrz.	żyd.
wszelkie	9217	3875	2778	1495	3285	1298	3154	1087
błonicę	76	48	10	10	25	23	41	15
czerwonkę	336	37	10	4	122	14	204	19
grypę	607	169	313	101	62	27	232	41
odrę	161	38	—	2	153	32	8	4
ospę	2	3	—	—	—	3	2	—
plonicę	321	159	33	12	62	26	226	121
tyf. brzuszny	258	93	38	34	62	19	158	40
„ plamisty	355	324	95	215	198	80	62	29
„ powrotny	1	—	1	—	—	—	—	—
zapalenie płuc	1744	955	335	199	572	356	937	400
gruźlicę	5030	1898	1892	878	1878	659	1260	361
inne zakaźne	326	153	51	40	151	54	124	59

Na 100 zmarłych na poszczególne choroby zakaźne przypadało na wyznania:

Choroba	Trzylecie 1918/20		Choroba	Trzylecie 1918/20	
	chrześc.	żydów		chrześc.	żydów
wszelkie choroby zakaźne	70,6%	29,4%	tyfus brzuszny	73,1%	26,9%
błonica	62,3	37,7	„ plamisty	52,3	47,7
czerwonka	90,1	9,9	„ powrotny	100,	—
grypa	76,8	23,2	zapal. płuc	64,2	35,8
odra	80,9	19,1	gruźlica	72,6	27,4
ospa	40	60	inne zakaźn	68,1	31,9
plonica	66,9	33,1			

Uprzymiarniając sobie, że żydzi w trzyleciu rozpatrywanym stanowili 35 do 40% ludności Łodzi, stwierdzamy z ostatniego zestawienia, że się tyfus plamisty bardziej we znaki dawał żydom, niż chrześcijanom; bło-

nica, płonica, zapalenie płuc i inne choroby zakaźne dają się we znaki w tej samej mierze ludności chrześcijańskiej, jak i żydowskiej; natomiast grypa, odra, tyfus brzuszny i gruźlica bardziej we znaki się dały chrześcijanom, niż żydom.

Naogół choroby zakaźne może nieco więcej dają się we znaki żydom, niż chrześcijanom; wiadomo bowiem, że naogół śmiertelność wśród żydów jest mniejszą, niż wśród chrześcijan; a z zestawienia ostatnio analizowanego fakt ten się nie dosyć uwidacznia; stosunek umierających każdego wyznania do umierających na choroby zakaźne przedstawia się w rozpatrywanym trzyleciu w sposób następujący:

	Zmarło	Ogółem	Chrześcijan	Żydów
ogółem		28021	19827	8194
z tej liczby na choroby zakaźne		13092	9217	3875
procent		46,7 proc.,	46,5 proc.	47,3 proc.

Różnice pomiędzy odpowiednimi stosunkami wśród chrześcijan i żydów są bardzo nieznaczne i nasuwają przypuszczenie, że choroby zakaźne w sposób dosyć równomierny odbijają się na śmiertelności ogólnej każdej z rozpatrywanych grup wyznaniowych.

Wśród chorób zakaźnych najczęstszymi są prócz rozpatrzonej już (ob. № 15) 78 „Dziennika Zarządu miasta“) gruźlicy, zapalenie płuc i tyfus. Wiek osób zmarłych na choroby zakaźne wogóle i na te najczęstsze choroby przedstawia się dla rozpatrywanego trzylecia w sposób następujący:

Wiek lat	Wszystkie choroby zakaźne				Zapalenie płuc				Tyfus wszelki			
	Trzylec.	1918	1919	1920	Trzylec.	1918	1919	1920	Trzylec.	1918	1919	1920
Ogółem	13092	4273	4578	4241	2699	534	928	1237	1031	383	359	289
Poniziej 1 rok.	1112	149	416	547	586	54	214	318	3	—	1	2
1—5 lat	2300	632	911	757	668	97	298	273	7	4	2	1
5—10 "	1449	438	511	500	240	31	103	106	34	9	14	11
10—15 "	804	270	256	278	92	17	23	52	40	7	10	23
15—20 "	920	318	322	280	105	35	20	50	114	39	29	46
20—30 "	1671	598	603	470	237	95	62	80	205	72	69	64
30—40 "	1455	535	484	436	190	61	44	85	194	81	60	53
40—50 "	1314	488	452	374	161	45	45	71	214	77	101	36
50—60 "	1284	531	412	341	179	47	52	80	155	69	49	37
60—60 "	578	224	167	187	153	29	47	77	58	21	25	14
Ponad 70	188	84	38	66	85	23	18	44	8	4	1	2
Wiek niezany.	17	6	6	5	3	—	2	1	—	—	—	—

Na 100 zmarłych w trzyleciu 1918—1920 przypada na wiek:

	wśród zmarł. na wogóle	wszelkie ch. zak.	gruźlicę	zapal. płuc	tyfus wszelkie
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Poniziej 1 r.	16,3	8,5	3,2	21,7	0,3
1—5 lat	14,7	17,6	13,7	24,8	0,7
5—10 "	7,5	11,1	11,4	8,9	3,3
10—15 "	3,9	6,2	7,1	3,4	3,0
15—20 "	4,2	7,0	8,6	3,9	11,1
20—30 "	8,1	12,8	14,6	8,8	19,0
30—40 "	7,6	11,1	12,9	7,1	18,7
40—50 "	8,1	10,0	11,3	5,9	20,8
50—60 "	10,0	9,8	11,7	6,6	15,0
60—70 "	9,7	4,4	4,2	5,7	5,6
Nad 70	8,8	1,4	0,9	3,1	0,7
Wiek niezany	0,2	0,1	0,1	0,1	—

Z zestawienia ostatniego stwierdzamy, że śmiertelność na choroby zakaźne mniej się we znaki daje niemowlętom i starcom, niż innym ugrupowaniom wieku: na 100 zmarłych w trzyleciu rozpatrywanym przypada na zmarłe niemowlęta poniżej 1 roku życia aż 16,3, gdy na 100 zmarłych na choroby zakaźne na niemowlęta przypada 8,5; w latach późniejszych choroby zakaźne więcej się we znaki dają od niezakaźnych aż do 50 roku życia; od tego czasu znowu przewaga przechodzi do śmiertelności ogólnej i przewaga ta nad śmiertelnością z chorób zakaźnych z wiekiem się zwiększa; więc np. wśród starców w wieku ponad 70 lat śmiertelność ogólna wynosi 8,8% ogółu zmarłych, a dla chorób zakaźnych odpowiedni stosunek wynosi zaledwie 1,4%.

Podobnie stosunki się układają dla gruźlicy i tyfusu; choroby te przyczyniają śmierć w mniejszym stopniu drobnym dzieciom i starcom, niż pozostałym grupom wieku; zapalenie płuc — przeciwnie: przedewszystkiem kosi życie niemowląt i drobnych dzieci: 46,5% ogółu zmarłych na zapalenie płuc liczyło poniżej 5 lat wieku; przeszło 55% — były to dzieci poniżej lat 10-u; potem zapalenie płuc przestaje być tak groźnym.

Tyfus najgroźniejszym jest od 20-o do 50-o roku życia: blisko 60% ogółu umierających na tyfus przypada na ten wiek, gdy tymczasem z ogółu umierających zaledwie 23,8% w tym wieku się znajduje.

Przedstawiamy dla dokładniejszego orjentowania się w stopniu niebezpieczeństwa chorób zakaźnych dla poszczególnych grup wieku stosunek umierających na te choroby do ogólnej liczby umierających odpowiedniej grupy wieku:

Wiek	Na sto osób zmarłych przypada na															
	choroby zakaźne			gruźlicę			zapalenie płuc			Tyfus						
	w trzyleciu 1918/1920	1918	1919	1920	1918/20	1918	1919	1920	1918/20	1918	1919	1920	1918/20	1918	1919	1920
Ogółem	46,7	48,3	47,9	44,3	24,7	31,1	26,5	16,9	9,6	6,0	9,7	12,9	3,7	4,3	3,8	3,0
Poniżej 1 r.	24,3	19,6	25,1	25,8	4,9	8,1	4,8	3,8	12,8	7,1	12,9	14,1	0,1	—	0,6	0,9
1—5 lat	55,7	55,2	54,8	56,1	23,0	37,9	19,9	13,9	16,2	8,5	18,9	20,2	0,2	0,3	0,1	0,7
5—10 "	69,3	72,8	68,1	67,8	37,8	58,8	35,6	23,4	11,5	5,1	13,7	14,4	1,6	1,5	1,9	1,5
10—15 "	73,5	74,4	74,6	71,6	47,0	58,9	54,5	29,4	8,4	4,7	6,7	13,4	3,7	1,9	2,9	5,9
15—20 "	77,4	76,1	81,9	74,3	50,1	59,9	61,3	37,1	8,8	8,4	5,1	13,3	9,7	9,8	7,4	12,2
20—30 "	73,8	75,7	72,1	71,9	44,3	43,5	51,7	35,9	10,4	12,0	7,4	12,3	8,9	9,1	8,3	9,8
30—40 "	68,7	70,6	70,2	65,1	42,1	41,3	51,4	34,8	8,9	8,9	6,4	12,7	9,2	10,7	8,7	7,9
40—50 "	57,8	61,6	57,5	52,6	31,0	38,3	36,3	28,6	7,1	5,7	5,9	10,0	9,4	9,7	13,1	5,1
50—60 "	42,2	46,1	42,7	36,9	26,6	30,9	28,5	19,0	5,9	4,1	5,4	8,7	5,1	6,0	5,1	4,9
60—70 "	21,3	21,1	20,4	22,1	10,8	13,1	10,9	7,8	5,6	2,7	5,7	9,1	2,1	2,0	2,8	1,7
Nad 70	7,6	7,6	5,4	8,8	2,5	3,5	2,1	1,3	3,5	2,3	2,6	5,9	0,3	0,4	0,1	0,3
Wieknieznany	38,6	40,0	50,0	29,4	13,6	20,0	8,8	11,8	9,1	—	16,7	5,9	—	—	—	—

Stwierdzamy, że naogół choroby zakaźne najgroźniejsze są dla młodzieży od 15 do 20 lat (77,4% ogółu umierających); wogóle niebezpieczeństwo chorób zakaźnych w niemowlęctwie jest stosunkowo mniejsze, niż w wieku późniejszym; (24,3% ogółu śmiertelności niemowląt); drobne dzieci do lat 5-ciu już daleko więcej od chorób zakaźnych wymierają, niż niemowlęta (55,7% ogółu zgonów); do 20-o roku życia niebezpieczeństwo zarazy wzrasta; potem stopniowo się kurczy i w wieku starszym staje się nieznacznym; wśród poszczególnych chorób zakaźnych podobnie rozwija się niebezpieczeństwo gruźlicy; natomiast zapalenie płuc, jak wspomniano, jest przeważnie najgroźniejsze w dzieciństwie, potem staje się mniej nie-

bezpiecznym. Śmiertelność na tyfus odbija od śmiertelności z innych chorób zakaźnych: wprawdzie w wieku niemowlęcym, dzieciennym i starszym jest nieznaczna, ale największa jest w wieku stosunkowo wysokim — w 30 — 50-tym roku życia.

Dla r. 1918 jesteśmy nadto w możności obliczenia niebezpieczeństwa od chorób zakaźnych dla poszczególnych grup wieku, zestawiając liczbę zmarłych na te choroby z liczbą żyjących według grup wieku; mianowicie:

Grupy wieku	Ludność 1918 r.	Na 1000 mieszkańców każdej grupy wieku przypada na zmarłych w r. 1918				
		wogóle	na choroby zakaźne	na gruźl.	na zap. płuc	na tyfus
Wszystkie	341829	26	12,4	8.10	1.5	1,1
Poniżej 1 r.	2498	305	59,8	24.87	21.7	—
1—5 lat	24557	47	25,7	17.71	3,9	1,6
6—10 „	45584	13	9,5	7.70	0,7	0,2
11—15 „	49588	7	5,4	4.32	0,3	0,1
16—20 „	38924	11	8,2	5.47	0,9	1,0
21—30 „	59752	13	10,0	5.76	1,6	1,2
31—70 „	116360	32	15,3	9.56	1,5	2,1
Nad 70	4571	222	18,4	7.9 <sup>1)</sup>	5,0	0,9
Wiek nieznan.	—	—	—	—	—	—

Stwierdzamy, że choroby zakaźne w r. 1918 były prawie w połowie wypadków przyczyną zgonów; najbardziej we znaki się dały grupie wieku od 20 do 30 lat (na 1000 osób zmarło ogółem 13, a zmarło na same tylko choroby zakaźne — 10); poza tym choroby te wśród niemowląt stanowią zaledwie mniej, niż piątą część przyczyn zgonów, wśród starców — mniej niż dwunastą część.

Z chorób zakaźnych  $\frac{2}{3}$  przypadło w r. 1918 na gruźlicę; <sup>1)</sup>

Gruźlica najgroźniejszą była do lat 15; (śmiertelność na choroby zakaźne wynosiła dla tej młodzieży 5.4 na 1000, a w tej liczbie na samą tylko gruźlicę 4.3); starzy i niemowlęta mniej na gruźlicę wymierali w stosunku do innych chorób; za to więcej — na zapalenie płuc.

Tyfus najbardziej we znaki się daje ludziom starszym — (2.1 na tyśiąc), dwa razy więcej, niż młodym do lat 30 (1.2 na tyśiąc), 10 — 20 razy więcej, niż dzieciom i dorastającej młodzieży (0.1 — 0.2 na tyśiąc).

Według poszczególnych miesięcy śmiertelność na choroby zakaźne przedstawia się w sposób następujący:

Miesiące	Trzylicie 1918/20	1918	1919	1920	Na 12000 zmarłych w trzyliciu 1918/20 na choroby zakaźne przypada na miesiąc
Wszystkie	14092	4273	4578	4241	12000
Styczeń	1463	341	373	749	1341
Luty	1179	337	394	448	1081
Marzec	1252	427	459	366	1148
Kwiecień	1202	425	488	289	1102
Maj	1135	427	431	277	1040
Czerwiec	996	292	404	300	913
Lipiec	940	219	382	339	861
Sierpień	967	226	369	372	886
Wrzesień	958	305	334	319	879
Październ.	948	338	325	285	869
Listopad	904	373	295	236	828
Grudzień	1148	563	324	261	1052

<sup>1)</sup> W № 15 (78) Dziennika Zarządu m. Łodzi w artykule mym na str. 6 wkrađa się pomyłka: na 1000 starców w wieku nad 70 lat na gruźlicę zmarło nie 48, lecz tylko 7.9.

## Śmiertelność na

Miesiące	Zapalenie płuc				t y f u s				Na 12000 zmarłych w trzyleciu 1918/20 na	
	w trzylec. 1918/20	1918	1919	1920	w trzylec. 1918/20	1918	1919	1920	zapalenie płuc przypada na	tyfus na miesiąc
Wszystkie	2699	534	928	1237	1031	388	359	289	12000	12000
Styczeń	457	20	80	357	112	63	31	18	2032	1303
Luty	291	26	89	176	98	43	40	15	1294	1142
Marzec	185	19	74	92	138	59	60	19	826	1606
Kwiecień	176	16	103	57	125	60	51	14	778	1455
Maj	156	26	67	63	96	37	40	19	694	1117
Czerwiec	160	19	75	66	68	27	25	16	711	791
Lipiec	149	16	73	60	50	14	14	22	662	582
Sierpień	188	38	78	72	57	13	14	30	835	663
Wrzesień	208	83	54	71	79	11	17	51	925	919
Październ.	215	80	73	62	78	19	19	40	956	908
Listopad	222	94	64	64	70	15	22	33	988	815
Grudzień	292	97	98	97	60	22	26	12	1299	699

Stwierdzamy, że choroby zakaźne w lecie i jesieni — od czerwca do listopada mniej zabierają ofiar, niż w półroczu zimowo wiosennym — od grudnia do maja. Dotyczy to przede wszystkim gruźlicy (ob. Dziennik Zarządu m. Łodzi № 15/78.) —

Najniebezpieczniejszym dla zapalenia płuc jest styczeń, zabierający przeszło dwa razy większą liczbę ofiar od przeciętnej liczby przypadającej na miesiąc; czas od marca do października zabiera mniej ofiar na zapalenie płuc; najmniej ich przypada na miesiące późnej wiosny i wczesnego lata (maj — lipiec.) — Tyfus mniej grasował w rozpatrywanym trzyleciu w półroczu od czerwca do grudnia, niż w półroczu zimowo wiosennym; najgroźniejszym był w marcu — kwietniu; najmniej groźnym w lecie — w lipcu — sierpniu.

## Dział sprawozdawczy.

### Działalność Wydz. Gospodarczego w IV kwartale roku budżetowego 1920 r.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 5 plenarnych posiedzeń delegacji, komisje kontraktowe zasiadały 3 razy tygodniowo.

Akcja zawierania kontraktów w związku z nową Ustawą o ochronie lokatorów z dnia 18/XII 1920 r. dotychczas nie weszła na należyte tory, napotykając techniczne przeszkody. Wzmiankowany bowiem dekret, jako podstawę do wyznaczenia wy-

sokości komornego, przewiduje czynsz z 1914 r. Większość jednak właścicieli domów nie posiada przedwojennych kontraktów lub posiadając uchyla się od złożenia tychże, w tym wypadku, gdy suma podstawowa jest dla nich niekorzystną. Komisja kontraktowa zmuszona jest wtedy odkładać pertraktacje z właścicielami, zwracając się do Urzędu Rozjemczego z prośbą o cenę przedwojenną wartości komornianej kwestjonowanych lokali. Poza to § 5 tejże Ustawy Mieszkaniowej, omawiającej kosztą administracyjną domu, daje szerokie pole do interpretacji. Celem położenia tam nadużyć w tym względzie Wydział nasz powziął uchwałę, wyznaczając rze-



zione koszty w następującym stosunku do przedwojennego komornego:

100% komornego w domach z filtrem biologicznym

150% komornego w domach z ustępami suchymi

200% komornego w domach gdzie są klozety.

Jedynie sprawa wydzierżawienia hal i placów miejskich przeszła bez obustronnych dyskusji, uzyskaliśmy 300% podwyżki komornego za wyjątkiem lokalu mleczarni w parku Sienkiewicza, oddanego drogą konkursu za marek 20.000.— (łącznie z kosztami odświeżenia lokalu,) oraz niektórych placów, za które zaofiarowano nam sumy dziesięćkroć większe od poprzednich, a nawet i więcej (Aleksandryjska 7 — dawniej 1000.— obecnie 30.000.—; Wodna 13—dawniej 1000.— obecnie 30.000.—) Ogólna przeto suma roczna 55 kontraktów, zawartych przez komisję, wynosi marek 685630.—

Kwaterunki wojskowe w mieszkaniach opuszczonych przez lokatorów, uporządkowane zostały w ten sposób, że pieczę nad mieszkaniem rzeczonyj kategorii przejęli w charakterze kuratorów majątności nieobecnych lokatorów właściciele domów, posiadający nakazy kwaterunkowe, na mocy czego Wydział Gospodarczy uprawniony jest skutecznie wyplątać należności za kwaterunki na ręce powyższych w zastępstwie prawnych właścicieli mieszkań. Także regulowanie rachunków na światło przestało być uaszym obowiązkiem, co dawniej tożyło się całym ciężarem na kasę komunalną.

Stopniowa redukcja przyjezdnych formacji wojskowych przyczyniła się do zmniejszenia zapotrzebowań na podwozy, które dostarczyliśmy dla wojska o 485 mniej, aniżeli w kwartale ubiegłym. Ogółem liczba dostarczonych powoź urzędom cywilnym i miejscowemu garnizonowi wojskowemu sięga cyfry 2592 na sumę marek 1.055.350.— Stawki w

okresie sprawozdawczym były raz podwyższone o 100 proc. i wynosiły; za zaprzęg jednokonny Mk.600. parokonny 960.— do przewozu chorych 1200.— za powoź 360.— Mk.

Ógólne wydatki Oddziału Kominiarskiego za czas od 1/I do 1/IV wynosiły marek 1.194.199,80.— w kwartale poprzednim zaś 492.801,99., przeto Wydział Gosp. zmuszony był podwyższyć stawki za wycieranie komiń przeciętnie o 120 proc.

Biorąc zaś pod uwagę akcję, podjętą przez cech kominiarski, zmierzającą do samodzielnego prowadzenia Oddz. Kominiarskiego po przyjęciu tegoż od Magistratu, na kilkakrotnie zwołanych w tym celu konferencjach w zasadzie wyraziliśmy zgodę, że względu jednak, że sam fak przejęcia Oddz. nastąpić może jedynie drogą prawną, kiedy Min. Spraw. Wew. uchyli rozporządzenie b. władz. okupacyjnych z d. 24/VIII 1918 r. za № 807, sprawa ostatecznie omówiona będzie na konferencji, mającej być zwołaną w Województwie w końcu kwietnia r. b..

Wobec wystawienia przez Dyrekcję Teatru wciąż nowych sztuk i w związku z powyższem, powstającą koniecznością uzupełnienia rekwizytów i kostjumów, między Magistratem z Dyrekcją Teatru nastąpiło porozumienie, na mocy którego Magistrat dostarcza na wspomniany cel niezbędne materiały, robociznę zaś Dyrekcja. Wykonane tym sposobem rekwizyty i kostjумы pozostają własnością miejską. Suma wydatków na Teatr wynosi za czas od 1/I do 1/IV mk. 559.180,25 f.—

Zakres działalności Stajni Miejskiej znacznie się rozszerzył z tego względu, że Magistrat wychodząc z założenia, że dostawa podwoź tworzy poważne luki z działalności miejscowych przedsiębiorstw, które są przeważnie właścicielami zaprzęgów, uważa za swój obowiązek stopniowo zastępować własnymi zaprzęgami podwozy wyznaczane dla urzędów komunalnych. W tym celu Magistrat upoważnił Wydz. Gospodarczy

do zakupu koni, asygnując powyższym tytułem odpowiednie zaliczki. Ze względów jednak oszczędnościowych Wydz. Gosp. nawiązał kontakt z władzami wojskowymi, zamierzając nabyć konie zdemobilizowane, gdyż t. zw. wybrakowane, przechodzące różne choroby, nie nadają się do natychmiastowego użytku. Narazie jednak przydział koni zdemobilizowanych skierowany został ze względu na rozpoczęcie robót polnych na okoliczne folwarki, przeto Miasto zaopatrzone będzie w drugim rzędzie. W dniu 3/III r. b. Stajnię Miejską zawiadła specjalna komisja złożona z radnych miejskich, która orzekła, że pomieszczenie koni w stajni jest dla Magistratu bezwzględnie korzystne, koszta utrzymania konia minimalne. Miasto dla swych własnych potrzeb posiada obecnie ogółem 45 koni. Koszta utrzymania Stajni przy Wydz. Gospodarczym wyniosły w okresie sprawozdawczym Mk. 677.773,15.—

Ze względu na nieodzowność posiadania stałych rzemieślników przy Wydz. Gosp. wykonywania drobnych napraw i potrzeb poszczególnych biur magistrackich, oraz administracji budynków miejskich, w 1/II r. b. przy Wydziale Gospod. założone zostały podręczne warsztaty. Dla uskutecznienia powyższych robót Wydz. Gospodarczy utrzymuje 2 stolarzy, 2 ślusarzy, oraz 1 zduna z pomocnikiem. Reperację dokonywają się w różnym tempie.—

Cyfrowa działalność Wydziału przedstawia się w następujący sposób:

Mk. 33.504.— komorne i dzierż. z nieruch. i placów miejskich

Mk. 630.399.— wpłaty za dost. zaprzęgi dla Wydziałów Magistr.

Mk. 5307.— wpłaty za dost. zaprzęgi dla instytut. państwowych.

Mk. 107.214,74. zwrot za kwatery ofic. w hotelach i pryw. mieszkaniach

Mk. 104.529,87 skład Wydziału Gospodarczego

Mk. 771.221,89. opłaty za czyszczenie kominów

Mk. 27,500.— nieprzewidziane wpływy.

Wydatki.

Mk. 37,705,60. wydatki kancelaryjne

Mk. 23,698,77. utrzymanie czystości i drobne wydatki

Mk. 67,672,65. kwatery ofic. w hotelach i pryw. mieszkaniach

Mk. 1180,980.— koszta zaprzęgów

Mk. 477,123.— pensja służby w budynkach miejskich

Mk. 106,790,96, utrzymanie i kompletowanie inwentarza

Mk. 287,213,47. remont budynków i ogrodzeń miejskich

Mk. 30,291.— rem. biur magistr. mieszczących się w gmach. prywat. (wyjął. han.)

Mk. 438,07374. Opał i światło 2,074,50. zaległe r—ki za światło biur Mag. (wyjął. biur handlow.)

5,388,20. przedmioty do utrzymania czystości we wszyst. biur Mag. (w. h.)

Mk. 11,337, 78. asekuracja i podatki państw.

Mk. 67,624,50. wydatki nieprzewidziane

Mk. 72,204,59. sumy przechodnie

Mk. 287,765,50. skład Wydziału Gospodarczego

81,993.— kupno rekwizytów

60 621,75. remont Teatru Miejskiego

350,727.— komorne opał i światło

65,838,50. administracja Teatru Miejskiego.—

**Sprawozdanie z działalności Wydziału Plantacyj Miejskich za czas od 1 października 1920 r. do 31 marca 1921 r.**

W czasie od 1 października 1920 r. do 31 marca 21 r. Wydział Plant

tacyj Miejskich odbył 3 posiedzenia na których rozpatrywano rozmaite sprawy gospodarcze i inne, w zakres plantacji wchodzące. Ze spraw ważniejszych, był rozpatrywany: a) budżet na rok 21 Wydziału Plantacji Miejskich przewidujący we wpływach z mk. 1995750,—; w wydatkach mk. 21094300,— i b) budżet Odziału Oczyszczania Placów Miejskich we wpływach mk. 7500,—; w wydatkach marek 2741550,—.

Dnia 5 grudnia 1920 r. na zaproszenie Magistratu m. Łodzi, odbyło się zwiedzanie zakładu hodowlanego Wydziału Plantacji Miejskich, przy ul. Brzezińskiej № 57-a, przez członków Rady Miejskiej i Magistratu oraz pp. Wojewodę łódzkiego, Komisarza Rządu, Inspektora Policji Państwowej, Prezesa Stow. Techników, Prezesa Związku Ogrodników i przedstawicieli prasy.

Ze spraw zawodowych w parkach i na zieleńcach, oprócz konserwacji ogólnej, przygotowywano rozmaite przedwstępne roboty do sadzenia jesiennego drzew i krzewów oraz zabezpieczenia roślin na zimę; w szklarniach zostały pomieszczone rośliny na zimę i w dalszym ciągu odbywała się sprzedaż materiału roślinnego, przygotowanego na sprzedaż do dnia 1 kwietnia 1921 r. to jest do końca roku budżetowego; ze sprzedaży rozmaitych warzyw i kwiatów osiągnięto sumę około mk. 510000,—. Od stycznia r. b. przystąpiono do rozmnażania roślin, potrzebnych w roku bieżącym do obsadzania kwietników w parkach i na zieleńcach miasta, jak również roślin, przeznaczonych w roku bieżącym na sprzedaż.

Roboty publiczne były prowadzone do dnia 9 listopada 1920 r. i przerwa nastąpiła z powodu zamrożenia ziemi; przygotowano już teren do obsadzenia skupin krzewami i drzewami, sadzenie nastąpiło na wiosnę r. b. Posadzono ogółem w parku „Źródlika“ drzew 492 i krzewów 8900. W parku „3-go Maja“ sadze-

nie krzewów i drzew już sieteraz odbywa, projektuje się zasadzenie około 5000 sztuk; drzewa i krzewy na ten cel były na jcsieni zakupione od firmy „Moraczewski“ w Sieradzu, reszta w ilości około 5000 szt. pochodzi z szkólek własnych Wydziału Plantacji Miejskich, których wartość przedstawia około marek 50000.—

Powierzchnia wykonanych robót w roku budż. 20/21 w parku „Źródlika“ i „3-go Maja“ wynosi około 141242 mtr. kw. przeciętnie pracowało 90 robotników, wydatkowano na ten cel, mk. 150260999 na robociznę, mk. 200920 na kupno narzędzi i reperację tychże i marek 186540,— na kupno materiału roślinnego — ogółem wydatkowano 1691.159.19 marek.

Na wiosnę r. b. przystąpiono do uporządkowania wszystkich parków i zieleńców, które dla publiczności już zostały całkowicie otwarte.

## Zagadnienia komunalne.

### W Sprawie Urzędu Stanu Cywilnego.

W d. 25 ub. m. odbyła się w Województwie Łódzkim konferencja w sprawie rozgraniczenia kompetencji Komisarza Rządu i Komendy Okręgowej Policji w Łodzi, pod przewodnictwem zastępcy wojewody dr. Garapicha.

Ze względu, że poruszane były sprawy, dotyczące niektórych agend, będących dotychczas w rękach Magistratu, zostali zaproszeni przedstawiciele poszczególnych zainteresowanych wydziałów.

Sprawę Urzędu Stanu Cywilnego referował w nieobecności prezyd. Rzewskiego kierownik p. Szwarzman, którego sprawozdanie podaje- my w streszczeniu.

Na skutek polecenia Magistratu z dnia 25 b. m. za № 1994/21. I, i w myśl porozumienia się z p. Wice-prezydentem Wojewódzkim, przyjąłem udział w obradach, jakie miały miejsce w Województwie w dniu dzisiejszym w sprawie prowadzenia przez Magistrat aktów stanu cywilnego wyznarń niechrześcijańskich (p. IV reskryptu M. S. W. № AO. 2099).

W sprawie tej udzieliłem następujących wyjaśnień:

Ruch naturalny podlega w b. Kongresówce rejestracji w t. zw. aktach stanu cywilnego. Akta te prowadzone są dla ludności niechrześcijańskiej i t. zw. sekt ewangelickich: adwentyistów, baptystów, menonistów, desydyntów-chrześcijan przez władze gminne i wiejskie, a w Warszawie przez komisaryjaty policyjne, według przepisów, zawartych w Art. 71 Ks. I k. Cyw., uchwalonych na Sejmie w r. 1825. Kodeks ten stanowi specjalne przepisy dla różnych wyznań, w szczególności zaś stanowi, że dla wyznań niechrześcijańskich wyznaczy komisja rządowa wyznań religijnych osoby do spisywania aktów stanu cywilnego (§ 92),

Postanowienie Rady Administracyjnej z dnia 3 listopada 1925 r. przekazuje prowadzenie ksiąg stanu cywilnego burmistrzom względnie oddzielnie nominowanym osobom świeckim (Dz. praw. t. XI). Względem żydów Kodeks cywilny stanowi jeszcze, że urzędnicy administracyjne przepiszą szczególne środki, dążące do ścisłego wykonania przepisów prawa i aktów stanu cywilnego (§ 93).

Urządzenia administracyjne w art. 93 powołane, objęte zostały postanowieniem Rady administracyjnej z dn. 7 września 1830 r. (Dz. Praw t. XIII, str. 147). Postanowienia te przekazały akta stanu cywilnego dla żydów gminom i magistratom, jednak powołały do współpracy rabinów, którzy mają utrzymywać księgi zapisowe urodzeń, małżeństw i zgonów. Po dokonaniu zapisów rabin wraz z

osobami, mającymi być omawianymi w akcie stanu cywilnego, i że świadkami ma się stawić do urzędu stanu cywilnego, t. j. do gminy lub do magistratu, gdzie zapisywany jest odpowiedni akt.

Wobec tego, że cytowane przepisy, ogłoszone w Dzienniku praw i obowiązujące dotąd w b. Królestwie, zostały wydane w drodze prawodawczej, że nie dotyczą wyłącznie Łodzi, a całego b. Królestwa, to uchylone być mogą tylko na tej samej drodze, t. j. prawodawczej. Z powyższych względów przekazanie ksiąg stanu cywilnego dla wyznań niechrześcijańskich komisaryjatu Rządu uważam za niemożliwe, tembardziej że Zarząd m. Łodzi stoi na stanowisku, że uzdrowotnienie stó sunków meldunkowych może nastąpić tylko przez utworzenie ogólnego urzędu stanu cywilnego, w którym rejestracja ujęta będzie w duchu nowoczesnym, o czem Magistrat niejednokrotnie dał wyraz w swoich memorjałach do władz centralnych.

Uważam, że Magistrat do czasu zasadniczego rozstrzygnięcia tej sprawy przez Sejm nie może przekazać czynności rejestracyjnych powierzonych mu przez ustawę innej jednostce administracyjnej.

Za dalszym prowadzeniem ksiąg stanu cywilnego przez gminy miejskie wypowiedzieli się pp.: ławnik Badzian i komendant policji Galera.

Wreszcie nadmieniam, że w Warszawie przy rozgraniczeniu kompetencji Komisaryjatu Rządu i Komendy Policji Państwowej powierzono Komisaryjatu Rządu prowadzenie ksiąg stałej ludności, natomiast akty stanu cywilnego pozostawiono nadal komisaryjatom policyjnym, zgodnie z uchwałą Komitetu zarządzającego do spraw b. Królestwa Polskiego z r. 1871.

### Rozbudowa Warszawy.

Komisja rozbudowy m. st. Warszawy postanowiła wziąć udział w

organizacji przedsiębiorstwa p. n. „Rozbudowa Wielkiej Warszawy.— Spółka Akcyjna“, mającego na celu podjęcie przedsiębiorstwa budowlanego oraz masową fabrykację domów we własnych wytwórniach w miarę możliwości z własnych terenów leśnych. Początkowy kapitał akcyjny ustalono na 250 milionów marek. W celu sfinansowania kapitału akcyjnego będą nawiązane pertraktacje z bankami w pierwszej zaś mierze z Bankiem Budowlanym. Magistrat zastrzegł sobie prawo przyjęcia w przedsiębiorstwie udziału do wysokości jednej trzeciej akcji i odpow. edniej reprezentacji we władzach spółki. Jednocześnie zastrzegł sobie Magistrat pierwszeństwo w nabywaniu produkcji spółki. Komisja rozbudowy postanowiła dalej powołać komitet organizacyjny w następującym składzie: prezydent Drzewiecki, jako przewodniczący, wiceprezydent Jabłoński, jako zastępca przewodniczącego, pp.: inż. A. Ponikowski, inż. H. Knothe, ławnik T. Toeplitz z prawem kooptacji osób uważanych za użyteczne do organizacji. Zadania komitetu organizacyjnego są następujące: a) opracowanie ustawy towarzystwa, b) finansowanie kapitału zakładowego, c) uzyskanie pomocy rządu, d) organizacja równoczesna aparatu wykonawczego przedsiębiorstwa.

### Komunikacja wodna w Polsce.

Z krakowskich kół przemysłowo-handlowych piszą nam:

Rozwijający się obecnie przemysł polski wymaga taniej i dogodniej komunikacji. Najlepiej pod tym względem nadawałaby się rozgałęziona sieć wodna, łącząca szereg centrów przemysłowo-fabrycznych, które zdobywszy w ten sposób znacznie tańszy środek komunikacyjny, mogłyby temsamem rozwinąć większą pracę wytwórczą. To też sprawa ta od szeregu lat jest przedmiotem ożywionej dyskusji, mimo to jednak dotychczas

poczyniono zaledwie minimalne kroki w tym kierunku.

Jakie drogi wodne byłyby nam potrzebne? Nasze zagłębie węglowe to bogactwo, które w pierwszej linii należałoby wyzyskać i opasać siecią dróg wodnych, prowadzących na północ przez Częstochowę, Piotrków, Łódź, Koło, Włocławek. Ta droga wodna miałaby 721 kilometrów długości, a przynosiłaby wedle dokonanych obliczeń, 13 procent czystego dochodu. Droga ta, prowadzącą na północ aż do morza, byłaby równie odpowiednią dla gotowych produktów, jak i dla węgla. Druga linja szłaby od wschodu na zachód, od Oświęcimia, a trzecia od Wisły i na Oświęcim, Kraków do Mielca, stąd na Jarosław, połączona w Gródkach nad Dniestr, a przez Mohylów do Morza Czarnego. Linja ta wynosiłaby 694 kilometrów i dawałaby rentowności 5,6 procent. Mała odnoga 30 klm. od Majdanu do Sandomierza uregulowałaby Wisłę aż do Warszawy i Gdańska. Oprócz tego jest druga odnoga od Koła na zachód do Warty do Poznania, a na zachód od Warszawy do Prypoci. Ta przestrzeń wynosiłaby, licząc od Poznania, 870 kilometrów i dawałaby 11,9 procent rentowności. Obliczenie rentowności wszystkich dróg wodnych w Polsce dawałoby w rezultacie 9,23 proc. średnio.

W celu zrealizowania tego projektu zawiązała się Spółka akcyjna Bałtyk-Morze Czarne, która przewiduje okres budowy na 10 lat, z tem, że w razie, gdyby stosunki były korzystniejsze, budowa byłaby skończona w 6 latach. Ponieważ Polska nie posiada do wykonania tak kosztownego projektu funduszków, przeto należy z tej strony liczyć na taki wkład, który mógł by być wpłacony apartami. Wpłata tego rodzaju nie obciąża budżetu wydatków państwowych, a w ten sposób uzyskana kwota pokryje udział państwa w spółce, to jest 225 milionów marek. Kapitał zakładowy spółki wynosi 500 miljo-

nów marek, z tego 45 procent pokrywa państwo, 25 procent instytucje polskie i Polacy. Mają to być akcje imienne, których sprzedawać nie wolno, reszta 30 procent kapitału zakładowego jest przeznaczona dla zagranicznych instytucji. Zarząd całego przedsiębiorstwa, kierownictwo, wpływ na budowę należą do rządu, tak, jak gdyby cała budowa wykonana była za pieniądze rządowe. Koszta budowy pokrywać będą obligacje 5-procentowe, które spółka wypuści w Ameryce, a ponieważ kanały przynoszą średnio 9 procent dochodu, same więc zamortyzują się w latach 90.

Dla wyzyskania środków do budowy konieczną jest pożyczka, najdogodniej dolarowa, długoterminowa n. p. 90 letnia, dla której musi być udzielona gwarancja państwowa 5 proc. Kosztowność dróg wodnych obliczono na 9 procent, drogi same zatem zdolne są pokryć nie tylko oprocentowanie, ale i umorzyć zaciągnięty dług. Przez czas budowy będą interkalarja pokryte z funduszków budowy, a więc skarbu państwa nie obciążą.

## Sprawy aprowizacyjne.

### Apro wizacja Warszawy.

W dniach 26 i 27 ub. m. w ministerstwie aprowizacji odbyła się konferencja w sprawie dalszego zaopatrywania ludności Warszawy za pośrednictwem wydziału zaopatrywania w chleb kontyngensowy. Narada odbyła się pod przewodnictwem: dyrektora departamentu aprowizacyjnego, p. Ligowskiego, przy udziale prezesa sejmowej Komisji aprowizacyjnej, p. Gdyka, komisarza ministerstwa aprowizacji przy Magistracie p. Nowickiego, szefa sekcji chlebowej p. Jana Wyrzutowicza i przedstawicieli urzędu zbożowego: dyrektora Bukowińskiego, jego zastępcy Ciesielskiego i szefa kontroli Straucha.

Co do dalszego zaopatrywania Warszawy w kontyngent, to wyjaśniono, iż ministerstwo aprowizacji może dostarczyć wydziałowi zaopatrywania do 250 wagonów zboża miesięcznie przez kwiecień, maj, czerwiec i lipiec: dla szpitali, przytułków, wiezień, burs i na deputaty dla robotników i pracowników miejskich.

Co do prawidłowego zaopatrywania pozostałej ludności Warszawy w kontyngent chleba, to wyjaśniło się, iż ministerstwo aprowizacji nie może zobowiązać się do dalszego racjonowania po 160 gram chleba na osobę dziennie i dostarczyć może maximum 200 wagonów zboża miesięcznie przez maj, czerwiec i lipiec na podtrzymanie dalszego wypieku chleba kartkowego.

Ponieważ — jak wyjaśniono — na dalszy wypiek normalny chleba kartkowego potrzeba około 700 wagonów zboża miesięcznie, postanowiono przynajmniej połowicznie zaspokoić potrzeby Warszawy i w tym celu wysunięto 2 projekty.

1) Wydział zaopatrywania do otrzymanych 200 wagonów zboża kontyngentowego dokupi brakującą resztę w wolnym handlu i z całej tej ilości wypiekać będzie nadal chleb sprzedawany na kartki po cenie, która przy tej kombinacji wahałaby się od 25 do 30 marek.

2) Z uwagi na to, że w danej chwili w Warszawie nie odczuwa się braku chleba wskutek dostatecznego wypieku z mąki pozakontyngentowej, projektuje się magazynowanie napływającego zboża kontyngentowego jako rezerwę na wypadek pogorszenia sytuacji aprowizacyjnej.

Wydział zaopatrywania nie zaaprobował żadnego z tych projektów, uważając, iż każdy z nich ma duże wady, prowadzi bowiem przede wszystkim do podrożenia ceny rynkowej chleba poza kartkowego i postanowił przedyskutować sprawę tę

na posiedzeniu swej delegacji, celem opracowania własnego projektu rozstrzygnięcia tej tak ważnej dla ludności miasta sprawy.

### Cukier.

Ministerjum aprowizacji podaje do wiadomości:

„Minist. aprowizacji podaje do wiadomości, że wobec ograniczonego zapasu cukru białego (kryształu), ministerjum zmuszone jest, poczynając od marca r. b., dokonywać przydziału dla wszystkich warstw ludności, z wyjątkiem szpitali i aptek cukru surowego (żółtego).

Pozostałe rozporządzalne zapasy cukru białego przydzielone będą w miesiącach letnich (od lipca).

Zarządzenie to jest niezbędne ze względu na trudność magazynowania cukru surowego w miesiącach upalnych.“

### Kronika miejska.

— **Przyczyny pożarów.** W związku z zdarzającymi się coraz częściej wypadkami pożarów w domach prywatnych podajemy opinię wydziału budownictwa przy magistracie m. Łodzi ustalającą przyczyny pożarów i wskazującą środki zaradcze.

Przyczyną częstych pożarów jest okoliczność że w związku z kryzysem opalowym rozpowszechnił się zwyczaj ustawiania piecyków żelaznych i innych, które w wielu wypadkach łączone są wadliwie z braku zapasowych kanałów dymowych z kanałami

wentylacyjnymi, wyciągowymi, nie nadającymi się do tego użytku. Według obowiązujących przepisów kanały dymowe winny być urządzone w odległości 12 cali od końców belek drewnianych, przyczem belki winny być dobrze obmurowane, tak aby nie było szczelin.

Należałoby się stosować do tych wskazówek także przy urządzeniu kanałów wentylacyjnych, tymczasem wskutek niedbałego dozoru technicznego przepisy powyższe w Łodzi nie były przestrzegane,

Celem zapobieżenia powstającym z tego powodu pożarom należałoby aby właściciele lokali przy ustawianiu dodatkowych piecyków informowali się u fachowców zdunów, murarzy i innych, jakie kanały nadają się do tego celu.

— **Targi dodatkowe.** Zwyczajem lat ubiegłych w celu ułatwienia ludności zaopatrywania się w artykuły pierwszej potrzeby od początku maja r. b. prócz zwykłych dni targowych we wtorki i piątki prowadzone będą dodatkowe dni targowe, mianowicie w środy i czwartki.

### Różne.

#### Z Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej.

Stan emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej dnia 10 marca 1921 r. obieg wynosił marek 66.655.361.358.—, od d. 10 do 20 marca 21 r. wypuszczono 8.318.219.857.50 do dnia 20 marca r. b. puszczono w obieg ogółem mk. 69.973.780,715,50.

## OGŁOSZENIE.

Rada Szkolna Miejska m. Łodzi, zgodnie z art. 34 „Przepisów Tymczasowych o szkołach elementarnych w Królestwie Polskim“, niniejszym ogłasza konkurs na stanowiska nauczycieli publicznych szkół powszechnych z wynagrodzeniem oznaczonym w Ustawie z dn. 18 lipca 1920 r. i późniejszych uzupełnieniach, oraz dobrowolnymi miejskimi dodatkami przyznanymi na zasadzie uchwały Rady Miejskiej m. Łodzi z dn. 12 lutego 1921 r. i innych.

Reflektanci winni do podania dołączyć niżej wymienione oryginalne lub urzędowo uwierzytelnione świadectwa wraz z odpisami:

- 1) świadectwo szkolne
- 2) świadectwo zawodowe
- 3) świadectwo stwierdzające liczbę lat pracy w zawodzie nauczyc.
- 4) świadectwo urzędowego lekarza o stanie zdrowia
- 5) świadectwo o stanie cywilnym
- 6) metrykę urodzenia
- 7) metryki dzieci
- 8) własnoręcznie napisany życorys
- 9) świadectwo przynależności państwowej
- 10) fotografię

Podania składać należy w kancelarji Rady Szkolnej Miejskiej m. Łodzi ul. Grzegorza Piramowicza № 3. front I-sze piętro, do dnia 1 czerwca 1921 r.

**Uwaga I.** Reflektanci, będący już na stanowiskach nauczycielskich w innych okręgach, winni podania wnosić za pośrednictwem pp. Inspektorów tych okręgów szkolnych, w których pracują.

**Uwaga II.** Abiturjenci tegoroczni seminarjów nauczycielskich i szkół średnich mogą składać świadectwa szkolne do dnia 25 czerwca 1921 r. Podanie jednak wraz z pozostałymi załącznikami musi być złożone w kancelarji Rady Szkolnej w terminie, dla wszystkich kandydatów oznaczonym.

**Uwaga III.** Podania uchybiające któremukolwiek z wyżej wymienionych warunków, nie będą brane pod uwagę.—

**Rada Szkolna Miejska m. Łodzi**

Łódź, dnia 30 kwietnia 1921 r.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi. ul. Zawadzka № 7.